

Instytut Pamięci Narodowej - Białystok

<https://bialystok.ipn.gov.pl/pl1/aktualnosci/17810,Uroczystosc-wreczenia-not-identyfikacyjnych-rodzinom-ofiar-totalitaryzmow-Bialys.html>
11.05.2024, 10:06

Uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom ofiar totalitaryzmów - Białystok, 24 września 2015





Pierwsze cywilne ofiary zbrodni niemieckich okresu wojny zostały zidentyfikowane dzięki badaniom DNA, prowadzonym w ramach ogólnopolskiego projektu Instytutu Pamięi Narodowej i Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie „Poszukiwania nieznanymi miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego 1944-1956”. 24 września 2015 r. w Białymstoku Prezes IPN dr Łukasz Kamiński i Rektor PUM prof. Andrzej Ciechanowicz wręczyli pierwsze noty identyfikacyjne rodzinom Wacława Sadokierskiego i Piotra Wądołowskiego, zamordowanych przez Niemców w 1943 r.

Notę dotyczącą Wacława Sadokierskiego odebrały córki, Panie Jadwiga Wachol i Halina

Chochoł, zaś notę Piotra Wądołowskiego oraz znaleziony przy jego szczątkach szkaplerz – córka, Pani Eugenia Dybowska.

W swoim wystąpieniu Prezes IPN dr Łukasz Kamiński powiedział:

Dzisiaj uczestniczymy w uroczystości, która w sposób symboliczny ukazuje, że nawet w najtrudniejszej sytuacji, gdy mamy do czynienia z dołami śmierci o naprawdę masowym charakterze, gdy mamy do czynienia z jednym miejscem, które wykorzystywane było do grzebania ofiar przez oba systemy totalitarne, nawet w takiej sytuacji, po dziesięcioleciach możemy przełamać ten wyrok niepamięci.

Rektor PUM prof. Ciechanowicz, mówiąc o identyfikowanych ofiarach zbrodni totalitaryzmów, zwracał uwagę na dwa znaczenia słowa „ofiara”:

Oni są ofiarami systemu, ale równocześnie ich śmierć była złożeniem ofiary dla Polski. I w tym znaczeniu każda osoba, niezależnie od miejsca, gdzie tę ofiarę złożyła, powinna być przywrócona do pamięci bliskich, do zbiorowej pamięci nas wszystkich. Nie da się wymazać człowieka, nie da się go wymazać z pamięci, jeśli przetrwa jego cząstka DNA. Dlatego wasi bliscy dziś do was wracają, żeście powierzyli nam to, co macie najcenniejsze – swój materiał DNA.

Dr Marcin Zwolski, którego badania naukowe, prowadzone od z górną dziesięć lat, stały się podstawą rozpoczęcia ekshumacji przy białoostockim areszcie, podkreślał, że wynik ekshumacji był – w sensie naukowym – ogromnym zaskoczeniem, ponieważ spodziewano się odnalezienia w tym miejscu około trzystu szczątków ofiar zbrodni powojennych i niewielkiej liczby ofiar z okresu wojny. Tymczasem ostateczny wynik jest odwrotny: przeważają ofiary wojennych zbrodni niemieckich.

Wszyscy wiemy o identyfikacjach, które przeprowadziła PBGOT w Warszawie czy Gdańsku – mówił dr Zwolski. – Dotyczyły one osób znanych, zapisanych w wielu miejscach na kartach naszej historii. Jeżeli identyfikacja takich osób

była bardzo trudna, to co można powiedzieć o identyfikacjach osób właściwie anonimowych? Ofiar cywilnych okresu wojny? Z takimi, o które nikt się nie upominał przez ostatnie 70 lat? Których nikt poza rodzinami nie szukał? Wiele osób wątpiło, że takie ofiary można zidentyfikować. My wierzyliśmy, że jest to możliwe. I dziś wysyłamy mocny, czytelny sygnał: Chcemy, próbujemy i umiemy docierać do takich osób, ekshumować ich szczątki, identyfikować je i oddawać rodzinom. Wierzę i wiem, że ta uroczystość jest pierwsza, ale nie ostatnia. Wiem, że w najbliższych miesiącach, latach będziemy wielokrotnie spotykać się na takich uroczystościach i kolejne ofiary - te bardzo znane, mniej znane i te niemal zupełnie anonimowe □- odzyskają imiona, nazwiska, twarze i godność.

Wacław Sadokierski, urodzony w 1902 r., w Skórcu koło Siedlec, zamieszkały w Hajnówce, został aresztowany przez Niemców w nocy z 23 na 24 czerwca 1943 r., osadzony w areszcie w Hajnówce, a następnie w więzieniu w Białymstoku. W drugiej połowie lipca 1943 r., wraz z grupą więźniów, został wywieziony na miejsce masowych egzekucji w Bacieczkach k. Białegostoku, skąd zbiegł. Następnego dnia rano ponownie został aresztowany i przewieziony do więzienia w Białymstoku, gdzie został rozstrzelany, a następnie pochowany w ogrodzie więziennym.

Piotr Wądołowski, urodzony w 1913 r. w Chlebiotkach Nowych k. Jeżewa, zamieszkały we wsi Chlebiotki, został aresztowany przez Niemców 15 lipca 1943 r. i osadzony w więzieniu w Białymstoku. W drugiej połowie lipca 1943 r. został rozstrzelany w ogrodzie więziennym i tam pochowany.

Prace poszukiwawcze na terenie dawnego ogrodu więziennego, obecnie Aresztu Śledczego w Białymstoku rozpoczęły się w lipcu 2013 r. pod kierunkiem dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka i zakończyły się odnalezieniem szczątków 3 ofiar. Na tej podstawie Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku wszczęła śledztwo, w ramach którego w kolejnych miesiącach prowadzono prace ekshumacyjne. Ogółem odbyło się 5 etapów ekshumacji na terenie dawnego ogrodu więziennego (X 2013, V 2014, IX 2014, VI 2015, IX 2015 - w sumie 14 tygodni prac). W ich trakcie przebadano obszar 4782 m kw., zlokalizowano 66 nienaruszonych dołów ze szczątkami ludzkimi (przemieszczone szczątki ludzkie odnaleziono także w dodatkowych 7 miejscach, co było wynikiem m.in. prowadzonych wcześniej na tym terenie prac budowlanych), z których ekshumowano szczątki 382 ofiar (plus 3 ze wspomnianych wyżej prac sondażowych - w

sumie 385). 36 proc. spośród ekshumowanych stanowią dzieci, 16 proc. kobiety. Już w chwili obecnej, na podstawie wstępnej analizy wyników prac i materiałów historycznych można stwierdzić z całą pewnością, że wśród ofiar znalazły się zarówno osoby zmarłe i zamordowane w okresie okupacji niemieckiej (1941-1944), jak i w okresie powojennym (1944-1956). Do chwili obecnej nie udało się uzyskać potwierdzenia, czy są wśród nich również ofiary, które zginęły w okresie okupacji sowieckiej (1939-1941). 10 proc. ofiar nosi ślady obrażeń w wyniku postrzałów. Wśród innych, ustalonych przyczyn zgonu należy wymienić śmierć z powodu ran odniesionych podczas brutalnego bicia w czasie przesłuchań, niedożywienia oraz złych warunków sanitarnych, powodujących epidemie i choroby. Potwierdzono też, że wśród ekshumowanych ofiar były osoby zabite w trakcie obław i operacji zbrojnych prowadzonych po wojnie przez Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, Milicję Obywatelską i wojsko, przywiezione na teren ogrodu przywieziennego w celu ukrycia zwłok.

Odrębnie, w innym śledztwie, prowadzone są prace ekshumacyjne w piwnicy budynku administracyjnego Aresztu Śledczego, które wciąż nie zostały zakończone. Do chwili obecnej ekshumowano w ich trakcie szczątki 6 mężczyzn.